

Wierzę w Kościół Chrystusowy, czyli mały przewodnik po naszej parafialnej stajence

Tegoroczna stajenka znajdująca się w naszym kościele parafialnym ma nas przybliżyć do prawdy, którą rozważamy od początku tego roku liturgicznego: **Wierzę w Kościół Chrystusowy**. Dzisiaj dla wielu osób jest to temat, z którym nie potrafią się zmierzyć. Wynika to z różnych powodów. Wiele z nich znajduje się we wnętrzu samej społeczności Kościoła, inne opierają się na bardzo uproszczonej wizji Kościoła, którą popularyzuje medialny ideologiczny bełkot. I tak wiele osób odrzuca Kościół, który w rzeczywistości nim nie jest, którego w istocie nie rozumie. Tymczasem dla nas chrześcijan wiara w święty Kościół powszechny stanowi ważną część naszego Credo.

Gdy w XIII w. św. Franciszek w Greccio zbudował pierwszą stajenkę to pragnął w ten sposób przybliżyć ludziom tajemnicę wcielenia Syna Bożego. W poszczególnych wiekach, kiedy pojawiały się różne prądy myślowe, znaczenie tego wyobrażenia tajemnicy wcielenia, jakim jest stajenka, odgrywało ważną rolę i poszerzało swoją symbolikę.

Boże Narodzenie, łącznie z tajemnicą poczęcia Pana Jezusa pod sercem Maryi, stanowi źródło, w którym bierze początek Kościół Chrystusowy.

W naszej parafialnej stajence, w samym jej centrum, na sianku, umieściliśmy **dużą hostię**. Chcieliśmy w ten sposób wyrazić prawdę, że Betlejem to **dom chleba**. Pan Jezus powiedział: *Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba. Jeśli kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki. Chlebem, który Ja dam, jest moje ciało za życie świata* (J 6,51). Hostia złożona na sianie jest zapowiedzią chleba eucharystycznego, który dla nas wierzących ma być pokarmem. Kościół Chrystusowy żyje

Eucharystią i stale się z niej rodzi. Poza tym chleb możemy kojarzyć zarówno z ołtarzem, jak i wigilijnym stołem, przy którym łamiemy się, na znak miłości, opłatkiem.

Oczywiście w stajence betlejemskiej na pierwszym miejscu jest **Dzieciątko Jezus**. Jego obecność objawia nam podstawową prawdę, że Bóg stał się człowiekiem, jednym z nas. Został poczęty pod sercem matki, jak każde dziecko, i z matki się narodził. Rozwijał się i wychowywał, jak każde dziecko, w rodzinie, u boku matki i ojca.



W samym tle naszej stajenki umieściliśmy współczesne zdjęcie z Groty Betlejemskiej pokazujące **gwiazdę** w podłodze. Do tego miejsca od wieków pielgrzymują miliony pielgrzymów, by je ucałować, jako miejsce narodzin naszego Zbawiciela. Chcieliśmy w ten sposób powiedzieć, że jest to miejsce historyczne, że całe wydarzenie Wcielenia nie jest ani bajką, ani zmyśloną legendą; że to się naprawdę stało w konkretnym momencie dziejów tego świata. Potwierdzeniem tego jest nie tylko

obecność Maryi i Józefa, ale również pasterzy i świata przyrody. Narodziny Dzieciątka to początek nowego stworzenia.

I tak przechodzimy do lewej części naszej stajenki, którą jest **wieża mająca wyobrażać Kościół**. Nad wejściem do kościoła umieściliśmy **ikonę Trójcy Świętej**, bo dla każdego z nas chrzest święty jest bramą do Kościoła. Kapłan, polewając naszą głowę wypowiedział słowa: *A ja ciebie chrzczę w imię ojca i Syna i Ducha Świętego*. Kościół, do którego zostaliśmy wprowadzeni przez chrzest, jest Kościołem Chrystusowym i naszym. W Kościele, przez sprawowanie sakramentów świętych, zwłaszcza Eucharystii, przez celebrowanie Dnia Pańskiego czyli każdej niedzieli, i innych świąt, wspominamy i uobecniamy żywego Pana Jezusa: *Głosimy śmierć Twoją, Panie Jezu, wyznajemy Twoje zmartwychwstanie, i oczekujemy Twego przyjścia w chwale*. Kościół w swoich misteriach upamiętnia czyli uobecnia żywego Chrystusa.

Dlatego w szczycie naszej wieży umieściliśmy **ikonę Narodzenia Pańskiego**. Jej wymowa jest niezwykła ponieważ Dzieciątko nie leży w żłóbku, ale w kamiennym grobie. Objawia to głęboką teologię, która narodziny Jezusa Chrystusa łączy z Jego męką, śmiercią i zmartwychwstaniem. Wbrew pozorom towarzyszy temu zbawcza radość. W tej ikonie, przedstawiającej narodziny Pana Jezusa została ukazana pełnia zbawienia, jaką skrywa w sobie to nowonarodzone Dziecię – Zbawiciel świata. Co ciekawe, tutaj Dzieciątko nie jest owinięte w niemowlęce pieluszki, ale w pogrzebowe bandażę, którymi Jezus zostanie owinięty po swojej śmierci, i tak złożony do grobu.

Pozostał nam jeszcze jeden element, a mianowicie **zegar na wieży kościoła**, który nieprzypadkowo pokazuje **godzinę trzecią**. Domyślamy się, że jest to godzina miłosierdzia. Bo Kościół jest miejscem Bożego Miłosierdzia, którego doświadczamy zwłaszcza w sakramencie pokuty. Zegar to znak ubiegającego czasu, ale to również symbol naszego zmierzania ku wieczności. Za każdym razem, gdy otwieramy się na dar Bożego Miłosierdzia, czy to w każdorazowej spowiedzi świętej, czy w codziennej

Koronce do miłosierdzia, doświadczamy naszej wieczności z Bogiem, który nas oczekuje.

Wierzę w Kościół Chrystusowy – nasza stajenka betlejemka pokazuje Kościół u jego źródła, ale i w jego pełni, którą stanowi Chrystus cały, z ciała i Jego drogocennej krwi, z którym wchodzimy w pełną Komunię, przyjmując Go w chlebie eucharystycznym i otwierając się na dar Jego miłosierdzia. Jak pisze św. Piotr: *Zostaliśmy wykupieni drogocenną krwią Chrystusa* (1 P 1, 18-19). Ta tajemnica wykupienia dokonuje się w Chrystusowym Kościele. I to jest najważniejszy powód, by w Kościół Chrystusowy wierzyć, i by w to wierzyć w Kościele Świętym. Tu bowiem dokonuje się nasze obmycie przenajdroższą Krwią naszego ukrzyżowanego Odkupiciela. Tę tajemnicę nieustannie objawia nam **krzyż** na wieży kościoła.

Ks. Piotr Pierończyk – proboszcz.